

Ewa Bogalska-Martin

Uniwersytet Grenoble-Alpes¹

ORCID: 0000-0003-2269-777X

NIEPOSŁUSZEŃSTWO OBYWATELSKIE W EUROPIE W OKRESIE PANDEMII COVID-19

■ WPROWADZENIE

Pojawienie się i rozprzestrzenianie wirusa COVID-19 oraz ogłoszenie stanu pandemii to szczególny moment w najnowszej historii świata. Zarówno szarzy obywatele, jak i rządzący, stanęli w obliczu konieczności działania w sytuacji zagrożenia i niepewności co do słuszności przyjętych form działania.

Pierwsza fala COVID-19 (początek roku 2020) to okres wprowadzenia całego szeregu ograniczeń i zakazów korzystania z przestrzeni publicznej. Początkowo, w obliczu poczucia realnego zagrożenia, zostały one zaakceptowane przez większość mieszkańców państw europejskich. Stopniowo jednak, wraz z kolejnymi falami pandemii i czasem trwania tych ograniczeń, społeczne poparcie dla proponowanego „zarządzania pandemią” zmniejszało się, co w wielu krajach wywołało ruchy protestacyjne i działania, które nazwiemy tutaj przejawem *niepostuszeństwa obywatelskiego*.

Celem tego tekstu jest próba analizy form krytyki społecznej i politycznej, które niosły ze sobą przejawy *niepostuszeństwa obywatelskiego* obserwowalne w okresie pandemii w Europie w latach 2020 i 2021. Będziemy je rozumieć „jako zbiorowe akty nieprzestrzegania wprowadzonych zakazów uznanych za niesprawiedliwe” (Bedau 1991: 6). Nasza analiza pokaże, że były one „formą odmowy respektowania obowiązującego prawa ze względów, które można nazwać społecznie istotnymi” (Zinn 1968: 119). Pokażemy również, że niepostuszeństwo to ma charakter aktu politycznego – w sensie nadanym temu pojęciu przez Johna Rawlsa (1971) i Etienne Balibara (1992). Pokażemy również, że polityczne znaczenie tych działań zbiorowych wykracza poza ścisły kontekst pandemii, bowiem *niepostuszeństwo*

¹ E-mail: ewa.martin@iepg.fr

obywatelskie tego okresu jest formą bezpośredniej krytyki funkcjonowania umowy społecznej łączącej rządzących i rządzonych. Jest ono również próbą wskazania na konieczność jej korekty.

John Rawls uważa, że cechą *nieposłuszeństwa obywatelskiego* jest jego publiczny charakter, fakt, że jest ono wyrażone w przestrzeni publicznej (Rawls 1971). Z tego właśnie względu wykluczamy z naszej analizy wydarzenia typu „tajne spotkania typu towarzyskiego”, których „tajność” pozbawia wymiaru politycznego sam akt nieposłuszeństwa. Za akty *obywatelskiego nieposłuszeństwa* nie uznamy również pojedynczych, indywidualnych, działań, takich jak odmowa noszenia maski lub odmowa zastosowania się do zakazu wychodzenia z domu czy podróżowania, chociaż w niektórych przypadkach mogą one mieć charakter indywidualnego nieposłuszeństwa wynikającego z pobudek politycznych. Równocześnie uznamy, że akty nieposłuszeństwa okresu pandemii nie miały charakteru rewolty społecznej (Habermas 1991, 1997), czy rewolucji (Arendt 1987).

Tekst ten, przygotowany na podstawie analizy dziennikarskich opisów zjawisk obserwowanych w pierwszych trzech fazach pandemii (2020 i 2021) w Europie, jest próbą zrozumienia dynamiki mobilizacji zbiorowych mających na celu zmuszenie rządzących do zmiany metody zarządzania pandemią opartej na ścisłym stosowaniu prawa ograniczania życia publicznego odwołującego się do niepewnej w jej zakresie wyjaśniającej wiedzy techniczno-medycznej. Tak jak można było to zaobserwować w różnych krajach europejskich (Niemcy, Hiszpania, Włochy, Francja, Polska, Wielka Brytania...), wezwania do nieposłuszeństwa zmobilizowały wielu obywateli zaniepokojonych sensem decyzji politycznych podejmowanych w czasach COVID-19. Najczęściej wezwania te odwoływały się do pojęcia wolności, lekceważonej i ograniczanej, wolności, która stanowi jedną z najwyższych wartości demokratycznej formy sprawowania władzy, a której przestrzeganie uprawomocnia akt rządzenia.

Innym celem tego tekstu jest temat, od którego zaczniemy nasze rozważania, czyli próba zrozumienia znaczenia *prawa do nieposłuszeństwa obywatelskiego*. W tej części analizy wykorzystamy siatkę interpretacyjną zaproponowaną przez Jürgena Habermasa na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy bronił on ruchów pacyfistycznych walczących przeciwko instalacji amerykańskich rakiet w Niemczech i ostrzegał przed ich kryminalizacją i nieuznawaniem ich za fakt polityczny. Odwołamy się tutaj również do analiz Johna Rawlsa, który w jednym z rozdziałów swojej fundamentalnej pracy *Theory of Justice* (Rawls 1971) poświęcił wiele miejsca uzasadnieniu *prawa do nieposłuszeństwa obywatelskiego* wobec demokratycznie wybranej władzy. Zdaniem Rawlsa nieposłuszeństwo to jest specyficzną formą akceptacji obowiązującej konstytucji, lub ogólniej, istniejących praw, na których oparta jest umowa społeczna, gwarantująca obywatelom wolność, w tym wolność do wyrażania sprzecznych z istniejącym systemem opinii politycznych.

■ PRAWO DO NIEPOSŁUSZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W SPOŁECZEŃSTWACH DEMOKRATYCZNYCH

Prawo do obywatelskiego nieposłuszeństwa stanowi, jak przypomina Russel Bouchard (2003: 41 i 42), ważny wymiar relacji między obywatelami a sprawującymi władzę, teoretyzowany już w roku 1689 przez Johna Locke'a w jego *The Second Treatise on Civil Government*, gdzie zwracając uwagę na: *inalienable law of people to revolted*, autor pisze: „kiedy w grę wchodzi bezpieczeństwo i ich przeżycie, ludzie mają prawo obalić praworządną władzę siłą”. W tym sensie jest ono częścią składową, a nawet fundamentem, umowy społecznej, która pozwala rządzącym na podejmowanie decyzji i oczekiwanie, że będą one respektowane przez rządzonych. Równocześnie jednak Thomas Hobbes, który również przyznawał obywatelom prawo do nieposłuszeństwa, wskazywał, że prawo to nie może być wykorzystywane bez podejmowania ryzyka. Każdy akt nieposłuszeństwa kwestionuje bowiem zakres dostępnych wolności, wolności, które składają się na kształt owej założycielskiej umowy politycznej, będącej fundamentem życia zbiorowego. W jakiej sytuacji obywatele mają prawo do nieposłuszeństwa? W *Lettres persanes* Monteskiusz pisze: „jeśli książę, nie potrafi uczynić tak by jego poddani żyli szczęśliwie, chce ich pokonać i zniszczyć, zasada posłuszeństwa przestaje obowiązywać: nic nie wiąże z nim poddanych, nic ich do niego nie przywiązuje i odzyskują oni swoją naturalną wolność” (Montesquieu 1949). Jednakże, jak zauważa Bouchard, mimo że nieudolność *księcia* może zdaniem Monteskiusza być powodem wypowiedzenia wiążącej go z poddanymi umowy społecznej, dla filozofa francuskiego niezwykle ważne jest zachowanie pokoju, którego *bezczesność* wymusza często posłuszeństwo poddanych (Bouchard 2003: 51).

Współcześnie Jürgen Habermas widzi w nieposłuszeństwie „moralną konieczność polityczną. W swojej pracy poświęconej etyce dyskusji pisze o nim jako o oczywistym składniku kultury politycznej państwa prawa” (Habermas 1992: 30), wiążącego się zaangażowaniem odpowiedzialności nieposłusznych, którzy nie przestrzegając praw, akceptują fakt narażenia się na sankcje. Zdaniem Habermasa świadczy to o uczciwości podejmowanych przez nieposłusznych obywateli działań politycznych. W perspektywie Habermasa, aby *nieposłuszeństwo obywatelskie* mogło nieść w sobie zdolność do rozwiązywania problemów, z którymi nie radzą sobie grupy pozostające u władzy, powinno ono mieć charakter pokojowy, nie może ono wykorzystywać aktów gwałtu czy przemocy (Habermas 1986: 86, 1997: 39). Podobnie sądzi John Rawls. Według niego „nieposłuszeństwo obywatelskie jest aktem politycznym bowiem jest ono zorientowane ku rządzącej większości i stawia pytanie dotyczące stosowania podstawowych praw i funkcjonowania instytucji publicznych” (Rawls 1971, w: Bedau 1991: 105).

To, co można było zaobserwować w zbiorowych aktach nieposłuszeństwa okresu COVID-19, to kwestionowanie zarówno *sztuki rządzenia*, jak i krytyki zastosowanej wówczas *metody rządzenia*, o których pisze Rawls. Jeśli *sztuka rządzenia* opiera się na legitymizacji władzy i kompetencji instytucji powołanych do jej

sprawowania, to *metoda* może być rozumiana jako konkretne formy podejmowania decyzji i wykorzystywane sposoby ich wdrażania.

Od początku ogłoszenia stanu pandemii w wielu krajach sprawowanie rządów polegało na rządzeniu za pomocą dekretów, czasami bez zgody parlamentu, bez konsultacji z podmiotami społecznymi normalnie zaangażowanymi w demokratyczne rządy kraju, takimi jak związki zawodowe, środowiska społeczne i partie będące opozycją polityczną. Nic dziwnego, że w tym kontekście wiele rządowych decyzji, *ad hoc* wprowadzanych zakazów i obowiązków, było odbieranych przez obywateli jako arbitralne. Arbitralność ta była również odczuwana w związku z niepewnością fundamentów, na których się one opierały i wątpliwościami co do solidności i wiarygodności wiedzy ekspertów, mobilizowanych przez władze publiczne. W odczuciu wielu obywateli ci ostatni (szczególnie w pierwszej fazie) ciągle się mylili w swoich zaleceniach. W początkowym okresie pandemii przykładem tego typu „pomyłek” była kwestia obowiązku noszenia maski, najpierw, zdaniem ekspertów, *bezużytecznej*, a potem *obowiązkowej*. W efekcie coraz powszechniejsze stawały się wątpliwości co do sensu podejmowanych decyzji i precyzyjnej identyfikacji powagi sytuacji pandemicznej. W konsekwencji, w czasie kolejnych fali COVID-19, słuszność wprowadzonych surowych zakazów stawała się dla wielu wątpliwa.

Niepewność obywateli dotyczyła również trafności wiedzy naukowej (medycznej, ekonomicznej, społecznej) dostępnej ekspertom włączonym do procesów podejmowania decyzji politycznych. Podawano w wątpliwość słuszność i ważność wynikających z naukowych diagnoz zakazów. W efekcie cierpiało zaufanie do władz państwowych i lokalnych. Pojawiły się więc wątpliwości co do zdolności *księcia* do zapewnienia ochrony ludności zagrożonej pandemią i zabezpieczenia jej praw wynikających z gwarantowanych konstytucyjnych wolności. Przypomnijmy, że Georg Simmel sądził, iż „zaufanie jest podstawowym elementem syntezy sił społecznych tworzących społeczeństwo, jego brak może więc mieć poważne konsekwencje dla jego istnienia i przetrwania” (Simmel 1999: 355). Współcześnie, Anthony Giddens wskazywał, że brak wiarygodnej informacji stanowi jedną z przyczyn braku zaufania do władz i mobilizowanych przez nie ekspertów (Giddens 1994: 40).

W kontekście owej niepewności nieposłuszeństwo stawało się zarówno aktem wyrazu suwerenności obywateli, ich przywiązania do ciągle obowiązującej umowy społecznej, jak i próbą jej naprawiania. Stało się ono wyrazem zdolności nieposłusznym do formułowania pozytywnej krytyki aktów sprawowania władzy, których prawomocności część obywateli nie uznawała lub już nie uznawała. W interpretacji Habermasa, tak właśnie sądziła Hanna Arendt, dla której „nieposłuszeństwo obywatelskie jest podstawowym aktem fundacyjnym dla każdej demokracji” (Habermas 1997: 165).

W opublikowanym w 1849 roku eseju o nieposłuszeństwie obywatelskim filozof amerykański Henry David Thoreau pisał: „Myślę, że najpierw powinniśmy być ludźmi, a potem poddanymi. To nie kultywowanie szacunku dla prawa jest

pożądane, a raczej przywiązanie do tego co jest słuszne. Jedynym obowiązkiem, którym powinienem się przejmować jest robienie w każdej chwili tego, co uważam za słuszne”². Nieco dalej w tym samym tekście Thoreau przypomina: „Wszyscy ludzie uznają prawo do rewolucji; to znaczy prawo do odmowy posłuszeństwa i stawiania oporu rządowi, gdy jego tyrania lub nieefektywność są ewidentne i nie do zniesienia”³ (Thoreau 1993: 2 i 3). Thoreau zwraca uwagę na fakt, że to sprzeczność między zakresem stosowanego prawa i poczuciem dobra wyjaśnia źródła nieposłuszeństwa obywatelskiego. Ponad sto lat przed Rawsem, Thoreau uważał, że niepodporządkowanie się niesprawiedliwym prawom czy ich poprawa są obywatelskim obowiązkiem⁴, choć jego zdaniem obywatele USA, państwa dysponującego konstytucją, nie są do tego przygotowani w procesach socjalizacji społecznej.

Odwołując się do początków akcji przeciwko niewolnictwu w USA, prowadzonych przez białych Amerykanów, Sandra Laugier analizuje *zasadę nieposłuszeństwa* zawartą w aktach założycielskich amerykańskiej demokracji. Laugier zwraca uwagę na fakt, że nie prowadzi ona do zerwania umowy społecznej, lecz przeciwnie, wyrażanie nieposłuszeństwa wobec praw stanowiących o niewolnictwie ma sens pozytywny, bowiem ma ono na celu poprawienie zakresu stosowania owej umowy, tak aby mogła ona pozwolić na realizację interesów i aspiracji jak największej liczby mieszkańców USA (Laugier 2004: 48).

Nieprzestrzeganie praw określanych jako bezpodstawne lub niesprawiedliwe wyraża poczucie odpowiedzialności za wykluczone grupy społeczne dążące do tworzenia bardziej sprawiedliwego świata, za który chcą one również ponosić odpowiedzialność. W tym sensie *akt nieposłuszeństwa obywatelskiego* niesie w sobie projekt lepszego świata, wizję sztuki rządzenia, która powinna być związana nie tylko z poszanowaniem dla inicjalnie gwarantowanych wolności, ale także uznaniem i promowaniem praw osób najsłabszych, wykluczonych lub pozostających na marginesie życia zbiorowego (Haeringer, Ouardi 2011: 121). Podejście to jest zgodne z perspektywą zawartą w *Theory of Justice* Johna Rawlsa, który w swojej definicji *nieposłuszeństwa obywatelskiego* podkreśla, że jego celem „jest zmiana prawa i praktyk władz politycznych, a jego źródłem jest postrzeżenie ich nieadekwatności w odniesieniu do praw gwarantujących równość i wolność wszystkim” (Rawls: za Bedau 1991: 104 i 105). *Nieposłuszeństwo obywatelskie* opiera się więc na tym

² W oryginale: „I think that we should be men first, and subjects afterward. It is not desirable to cultivate a respect for the law, so much as for the right. The only obligation which I have a right to assume is to do at any time what I think right”.

³ W oryginale: „All men recognize the right of revolution; that is, the right to refuse allegiance to, and to resist, the government, when its tyranny or its inefficiency are great and unendurable”.

⁴ W oryginale: „Unjust laws exist: shall we be content to obey them, or shall we endeavor to amend them, and obey them until we have succeeded, or shall we transgress them at once? Men generally, under such a government as this, think that they ought to wait until they have persuaded the majority to alter them. They think that, if they should resist, the remedy would be worse than the evil. But it is the fault of the government itself that the remedy is worse than the evil”.

samym prawie, którego niewłaściwe stosowanie kontestuje. Podobnie sądzi Hannah Arendt, dla której „nieposłuszeństwo obywatelskie nie jest rewolucją, ale potwierdzeniem ważności konstytucyjnego prawa i obowiązującej umowy społecznej” (Arendt 1987: 78 i 79). Narażając się na sankcje, nieposłuszni obywatele demonstrują nie tylko odwagę osobistą w obliczu ewentualnych represji, ale także odwagę polityczną, która wyraża ich zdolność do zmierzenia się ze złożonością materii społeczного świata, zmierzenia się z niepewnością, o której wspomnieliśmy powyżej. Bentouhami sądzi, że akty obywatelskiego nieposłuszeństwa stanowią również możliwość dla działań tych, których głos nie jest rozpoznawany, a nawet ignorowany tak dalece, że stał się on niesłyszalny (Bentouhami 2006). Najczęściej przywołuje się tutaj przykłady walki o prawa obywatelskie w Stanach Zjednoczonych z lat pięćdziesiątych XX wieku lub walkę z apartheidem w Południowej Afryce.

Wydaje się, że w okresie pandemii to właśnie ci, którzy od dłuższego czasu stali się niewidocznym elementem wielu społeczeństw, wyszli na scenę życia publicznego w roli obywateli nieposłusznych. Można nawet uznać, że w szczególnych okolicznościach, a takimi był okres pandemii, niewidoczni, zredukowani społecznie obywatele dysponowali tylko nieposłuszeństwem, aby zaistnieć w przestrzeni publicznej, świadczyć o nieadekwatności wprowadzanych zakazów z ich warunkami życia. Nieposłuszeństwo tego typu przejawia się w działaniach drobnych właścicieli sklepów, kobiet i mężczyzn pracujących w szeroko rozumianej sferze usług i kultury. Ich „narzędzia pracy” (restauracje, bary, kina, teatry, sale koncertowe, wystawy i galerie) zostały zamknięte ze względów higienicznych i symbolicznie zredukowane do *miejsz przekazu wirusa*. Niezgoda na wykluczenie ich z przestrzeni publicznej była w istocie walką z pewną wersją *społeczeństwa pandemicznego*, które narzucało model zbiorowego przetrwania zredukowany do oceny stanu zdrowia większości jako jedyną i najwyższą wartość. Krytyka ta dotyczyła modelu społeczeństwa, który w sytuacji pandemii likwiduje z obszaru przestrzeni publicznej podmioty będące nosicielami więzi i wymiany kulturowej. Nieposłuszeństwo to było również odrzuceniem medyczno-prawnej formy organizacji życia zbiorowego, w którym próby powstrzymania rozprzestrzeniania się wirusa stały się głównym celem zarządzania przestrzenią publiczną, przyćmiewając wszystkie inne formy przeżywania wspólnego świata życia, tłumiąc wszystkie debaty polityczne poza tą, która dotyczyła COVID-19.

Można więc uznać, że akty nieposłuszeństwa okresu COVID-19 stawiają pytanie o możliwość sprawowania władzy w sposób, który nie ogranicza się do stosowania praw odziedziczonych z przeszłości, przekształcających sztukę rządzenia w sztukę techniczną, „uwolnioną” od jej politycznej treści i od zdolności do tworzenia nowego świata. Jeśli uznamy, że każde demokratyczne państwo rozumiane jako „państwo prawa” opiera się na poszanowaniu praw i umów, które już zostały uchwalone i wprowadzone w życie, to jego istnienie wyraża się również w postaci tworzenia przestrzeni debaty i dialogu społecznego, która pozwala normom

prawnym i zasadom życia zbiorowego ewoluować i dostosowywać je do warunków realnego życia obywateli. Wychodzenie na ulice, wykrzykiwanie nieposłuszeństwa wobec praw uznanych za niesprawiedliwe, nieprzestrzeganie praw, które ograniczają wolności obywatelskie, konfrontacja z policją dysponującą monopolem używania środków przymusu bezpośredniego i represjonującą przynajmniej niektóre tego typu działania, jest zatem aktem politycznym, radykalną próbą otwarcia dialogu obywatelskiego z władzami. Tego typu nieposłuszeństwo jest formą aktu politycznego zmierzającego do naprawiania demokracji, czynienia jej rzeczywistością, bliższą jej ideałowi. Mimo to niektórzy autorzy, jak Manuel Cervera-Marzal, zauważają, że nieposłuszeństwo może wywołać chaos społeczny, co należy rozważyć, gdy decyduje się na nieprzestrzeganie prawa (Cervera-Marzal 2013).

Nieposłuszeństwo obywatelskie okresu ogłoszenia pandemii było również formą odmowy ograniczania życia jednostek i grup społecznych do *doświadczenia pandemicznego*, do ich postrzegania w kategoriach nosicieli wirusa, niebezpiecznych jednostek, zredukowanych do *nagiego życia*, tak jak rozumie je Giorgio Agamben (1997). Było ono także przejawem sprzeciwu wobec ewentualnych narodzin modelu *państwa pandemicznego* (jego zręby były widoczne w Chinach w 2022 roku), państwa w permanentnej sytuacji wyjątkowej, gdzie pod pretekstem rzeczywistej walki z pandemią suwerenni władcy zawieszają lub odwołują wszelkie debaty na jakiegokolwiek inne tematy polityczne. Tak uczynił Boris Johnson, przywołując, w kontekście niewygodnego dla władzy w Londynie zwycięstwa szkockich separatystów w parlamencie w Edynburgu, argument, że możliwość zorganizowania referendum w tej sprawie w Szkocji „nie podlega dyskusji, ponieważ musimy zarządzać pandemią i wyjściem z kryzysu COVID-19” (publiczne oświadczenie B. Johnsona z 9.05.2021 r.).

Zachodnie demokracje – jak przekonywał Habermas, ale przecież nie tylko on – nie ucieleśniają w pełni ideału demokratycznego państwa opartego na rządach prawa. Ta *niedokończoność* systemów demokratycznych wynika z ich stałej konfrontacji z rzeczywistością, z jej złożonością i dynamiką. Można założyć, że doświadczenie pandemii było i jest nadal taką właśnie szczególną rzeczywistością, która stawia demokracje w obliczu nowych wyzwań. Prowadzi ona do konieczności przedefiniowania pojęcia odpowiedzialności rządzących, rozumianej nie jako abstrakcyjny, choć legalny fakt, ale jako fakt konkretny, wyrażający się za pomocą kolumn liczb: liczba zgonów, liczba objętych pomocą szpitalną, liczba zaszczepionych. Co więcej, to właśnie tymi konkretnymi faktami – liczbami, wiele instytucji państwowych, służb lokalnych próbowało i nadal próbuje manipulować, zwiększając lub zmniejszając dramatyzm sytuacji pandemicznej i wykorzystując je jako argumenty do podejmowania decyzji. Okres pandemii stał się więc momentem, kiedy to przy sterach odnaleźli się ci, którzy potrafią *zarządzać liczbami* (Supiot 2015), kiedy zarządzanie rzeczywistością stało się ważniejsze od rządzenia. Ten właśnie stan rzeczy krytykowali nieposłuszni Europejczycy.

Nieposłusznicy okresu COVID-19 zabrali więc głos, aby przypomnieć, że w momencie wahania i niepewności, kiedy rzeczywistość chwyta nas za gardło, rządzący muszą stanąć na wysokości demokratycznych zasad i zadbać o to, aby one nadal obowiązywały. Mówili oni o tym, że w momencie powszechnej wątpliwości, lęku i potrzeby bezpieczeństwa, które to sentymenty prowadzą do przewartościowania priorytetów jednostkowych i grupowych, w imię których podejmowane są podstawowe decyzje, potrzebne jest uprawomocnienie i dialog sprawujących władzę ze społeczeństwem. Istotą aktu *nieposłuszeństwa obywatelskiego* była więc próba zmuszenia władzy do zmiany sposobu rządzenia okresem pandemii, tak aby brał on pod uwagę rzeczywistość doświadczaną przez zwykłych ludzi.

Etienne Balibar zauważa, że pewne momenty historyczne wydają się szczególnie sprzyjać wyrażeniu nieposłuszeństwa jako „aktu brania odpowiedzialności za świat przez tych, którzy często pozostawali milczący” (Balibar 2002). W swojej analizie odwołuje się on do wydarzeń z roku 1997 we Francji, kiedy nieposłuszeństwo wobec stosowania prawa Debré⁵ stało się wyrazem odpowiedzialności obywatelskiej. Wiele autorytetów politycznych i moralnych oraz środowisk społecznych nawoływało wówczas do nieprzestrzegania tego prawa w imię założeń Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku, Konwencji Genewskich i stosowania prawa o przyjmowaniu uchodźców. W tym samym roku 1997 i w tym samym kontekście Lionel Jospin (wówczas minister edukacji) oświadczył, że „politycy nie mogą wzywać do nieposłuszeństwa wobec prawa”. Prawdopodobnie tak jest. W takim razie, to do nich należy zmiana praw, które zachęcają do nieposłuszeństwa, ponieważ są uważane za niesprawiedliwe. Rok później, 11 listopada 1998 roku, kiedy Jospin sprawował już funkcję premiera, w swoim przemówieniu w Craonne, miejscu tragicznej bitwy znanej jako *Chemin des Dames*, zrehabilitował pamięć nieposłusznym, zbuntowanym żołnierzom, którzy odmówili bycia „mięsem armatnim”. Skazani przez francuskie sądy wojskowe tamtego okresu za zdradę i rozstrzelani dla przykładu zostali pochowani z dala od swoich towarzyszy walk tej krwawej i bezsensownej bitwy 1917 roku i w ten sposób symbolicznie skazani na niepamięć.

Z upływem czasu, zyskując pewien dystans wobec zjawisk, możemy docenić „słuszną walkę” nieposłusznym i ich odwagę. Odwiedzając miejsce pochowku zbuntowanych żołnierzów *Chemin des Dames*, Jospin wskazał na sens nieposłuszeństwa jako aktu na drodze zmierzającej do budowania społeczeństwa bardziej szanującego życie zwykłych ludzi i ich podstawowe prawa. Postawa zbuntowanych żołnierzów z Craonne, podobnie jak inne wyrazy nieposłuszeństwa (ruch Martina Luthera Kinga w USA itp.) były i są wyrazem zdolności obywateli do

⁵ Prawo Debré zostało przyjęte 24 kwietnia 1997 roku. Dotyczyło ono sposobu działania wobec nielegalnej imigracji, pozwalając m.in. na konfiskatę paszportów osób pozostających nielegalnie na terenie Francji.

ochrony ich politycznej suwerenności, ich zdolności do brania odpowiedzialności za rzeczywistość. Zbiorowa praktyka nieposłuszeństwa jest bowiem podstawowym wymiarem korzystania z praw obywatelskich w krajach demokratycznych. (Balibar 1992: 265).

■ KILKA FAKTÓW – NIEPOŚLUSZEŃSTWO WOBEC ZAKAZÓW OKRESU PANDEMII: KTO, GDZIE, DLACZEGO?

W Europie początek kryzysu sanitarnego związanego z pojawieniem się wirusa COVID-19 datuje się na styczeń 2020 roku. W tej części tekstu dokonujemy próby historycznej rekonstrukcji zjawisk nieposłuszeństwa w latach 2020 i 2021, odwołując się do dostępnych w tym okresie opisów dziennikarskich.

Od początku lutego 2020 roku w poszczególnych państwach wprowadzane są w życie zakazy mające na celu ograniczenie tempa rozpowszechniania się wirusa: *lockdown*, godzina policyjna, zakaz wychodzenia na ulice, obowiązek noszenia masek, konieczność wypełniania zaświadczenia o prawie do wyjścia poza miejsce zamieszkania, zamknięcie placówek handlowych, kulturalnych i zamknięcie granic.

W opublikowanym 26 lutego 2020 roku na łamach „il manifesto” artykule *L'invenzione di un'epidemia*, który wywołał falę polemiki⁶, filozof włoski Giorgio Agamben pisze „o nieproporcjonalnej odpowiedzi na problemy typu sanitarnego” (Agamben 2020). Agamben zarzuca rządzącym tworzenie paniki i stosowanie dekretów jako „normalnej formy sprawowania rządów”, które oznaczają radykalne pozbawienie wolności obywatelskich, np. swobodnego przemieszczania się między poszczególnymi regionami kraju, i tworzą precedens podobny do zarządzania „stanem wyjątkowym w obliczu terroryzmu”. Przypomnijmy, że w tym okresie szpitale włoskie zmagaly się z ogromną liczbą napływających chorych, dla których brakowało i łóżek, i respiratorów, stąd polemiczny charakter odbioru tekstu Agambena, który kończy się stwierdzeniem: „rządy chcą bronić obywateli przez niebezpieczeństwem, które same tworzą”.

Akty nieposłuszeństwa z lat 2020 i 2021 przyjęły trzy podstawowe formy: odmowy przestrzegania zakazu przebywania w przestrzeni publicznej, odmowy noszenia masek, odmowy poddania się obowiązkowemu szczepieniu.

Pierwsze ruchy protestacyjne przeciwko decyzjom podjętym w celu ograniczenia negatywnych efektów COVID-19 pojawiają się przed i pod koniec wakacji letnich 2020 roku, na długo przed pojawieniem się oznak nadejścia drugiej fali

⁶ W artykule opublikowanym 30 kwietnia 2020 roku w Blogu Mediapart François Natan zarzuca Agambenowi „nostalgię sfalszowanej pamięci”, pokazując, że porównania, do których sięga Agamben, aby pokazać, z jednej strony, że pandemia COVID-19 w perspektywie historycznej nie ma w sobie nic szczególnego, a z drugiej strony, że ograniczenia wolności są szczególnie drastyczne, nie wytrzymują próby konfrontacji z rzeczywistością.

pandemii. Ich sens wyraża w sposób bezpośredni poczucie nieproporcjonalności podejmowanych decyzji w odniesieniu do poczucia zagrożenie odczuwanego przez wielu Europejczyków, o którym na łamach „il manifesto” pisał Agamben.

W maju 2020 roku tysiące ludzi w Niemczech odpowiadają na wezwanie Ruchu Demokratycznego Oporu (Berlin), ruchu *Querdenker* (Stuttgart) oraz ruchu *Widerstand2020*⁷ i wychodzą na ulice, aby zaprotestować przeciwko decyzjom podjętym w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się wirusa.

Wiosną w wielu niemieckich miastach kilkutyśięczne demonstracje (ok. 5000 w Stuttgarcie, 3000 w Monachium, 1200 w Berlinie...) kwestionują obowiązek noszenia maseczki. Nie chodzi tu o bunt przeciwko dyskomfortowi tego ćwiczenia, ale o polityczny akt oporu wobec władz politycznych i proponowanych przez nie zasad zarządzania kryzysem COVID-19 uznanych za przesadne.

Jednocześnie w Szwajcarii, w Bernie, Bazylei, Zurychu, Lucernie, Saint Gallen, Thun, demonstranci kwestionują nieproporcjonalność środków mających na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa. Hasła szwajcarskich demonstrantów idą dalej, wykraczają poza kontekst samej pandemii. Domagają się oni zmiany modelu *społeczeństwa kontroli i zakazów*, potępiają nadmierną interwencję państwa w życie osobiste obywateli. Można więc stwierdzić, że demonstranci korzystają z okazji, aby bronić podstawowych praw i wolności, o czym rzadko się w Szwajcarii mówi.

Stopniowo, od października 2020 roku, obserwowalne są akcje protestacyjne we Włoszech, Hiszpanii, Polsce i innych krajach. Są to nieposłuszni, protestujący w momencie tzw. drugiej fali pandemii, którzy odmawiają poddania się zakazom wychodzenia z domu, prowadzenia działalności handlowej (godzina policyjna, zamknięcie sklepów, kin, kawiarni, restauracji, ograniczenie transportu publicznego...) lub obowiązkowi noszenia maski. Później, podczas trzeciej fali, w roku 2021, przedmiotem nieposłuszeństwa będzie też kwestia obowiązku szczepień.

Jeśli przyjrzymy się demonstracjom protestujących Europejczyków, zobaczymy zarówno specyficzność ruchów narodowych, jak i zbieżność ich walk w skali europejskiej. Podczas drugiej fali, od sierpnia 2020 roku, pierwsze protesty przeciwko obowiązkowemu noszeniu maseczek zgromadziły tysiące Niemców. Gdy tymczasem, od 16 października 2020 roku, w Barcelonie ruch *Niezgoda dla zamknięcia* z dźwiękami garnków i patelni głośno kontestuje decyzje o zamknięciu restauracji, barów, pubów i kawiarni. Są to drobni handlowcy, restauratorzy, kelnerzy i szefowie kuchni, którzy nie zgadzają się na zamknięcie ich miejsc pracy.

⁷ Ruch *Widerstand2020* – *Resistance 2020* definiował się jako partia polityczna gotowa startować w wyborach w 2021 roku z programem rozwiązania niemieckiego parlamentu, Bundestagu, tak „aby składał się z ludzi, którzy nigdy nie brali udziału w polityce”. W swoim komunikacie ruch *Widerstand2020* kwestionuje dane epidemiologiczne dotyczące obecności wirusa w Niemczech i twierdzi, że dysponuje bardziej wiarygodnymi informacjami.

Tego samego typu decyzje mobilizują włoskich handlowców i polskich drobnych przedsiębiorców.

Między 23 a 26 października 2020 roku w Neapolu, Mediolanie, Rzymie tysiące ludzi odpowiada na wezwanie ogłoszone w sieciach społecznościowych, aby przeciwstawić się godzinie policyjnej. Demonstranci, hałaśliwi, często zdesperowani a nawet gwałtowni, domagają się dymisji prezydenta regionu Neapolu. Demonstracjom towarzyszą starcia z policją.

Tu i ówdzie niektórzy uczestnicy ruchów nieposłusznych stali się nosicielami brutalnych działań i byli represjonowani przez policję, ale pojawiły się również inne formy nieposłusznego działania. W Liverpoolu, 14 października 2020 roku, gigantyczna impreza gromadzi tysiące ludzi, którzy bez masek tańczą cały wieczór w centrum miasta.

Protestujący w Londynie, 24 października 2020 roku, niosą transparenty, które mówią o tyranii podjętych środków ograniczających życie publiczne, oskarżają rząd o kłamstwa i uważają, że ustanowienie stanu wyjątkowego jest tylko pretekstem do ograniczenia wolności obywatelskich. Na marginesie protestów nieposłusznych Brytyjczyków mnożą się teorie spiskowe. Mówi się o rozpowszechnianiu wirusa COVID-19 w celu narzucenia restrykcyjnych reżimów przez jakieś niezidentyfikowane, ukryte siły polityczne.

25 października 2020 roku w Berlinie niezwykle aktywny od początku pandemii ruch *Querdenker* zgromadził 2000 osób, aby zakwestionować zakaz wychodzenia z domu. Protest ten, któremu towarzyszą brutalne akty grabieży, wpisuje się w ciągłość wspomnianych wyżej ruchów, które charakteryzowały Niemcy w maju i sierpniu 2020 roku, kiedy 20 tys. osób na początku sierpnia, a nawet 38 tys. pod koniec tego miesiąca, przeciwstawiło się władzom, krytykując chaotyczne zarządzanie pandemią. Na marginesie jednego z takich wieców protestujący próbowali podpalić budynki Instytutu Roberta Kocha (RKI) odpowiedzialnego za prowadzenie walki z pandemią w Niemczech.

Podczas demonstracji przeciwko restrykcjom w Polsce (Gdańsk, Warszawa i inne miasta), które przybrały formę *Marszów Wolności* doszło do zbieżności walk przeciwko rządowi PiS, które dotyczyły zarówno walki o niezależność sądów, jak i walki z nową ustawą zakazującą aborcji, oraz arbitralnością prawa oddającego w ręce premiera możliwość podejmowania jakichkolwiek decyzji, które uzna on za niezbędne dla zarządzania sytuacją pandemiczną. Ta zbieżność przedmiotów walki częściowo tłumaczy brutalne traktowanie demonstrantów przez polską policję. W Polsce często wskazuje się na arbitralność i brutalność interwencji policji. Demonstracje na rzecz swobód obywatelskich były brutalnie rozpędzane z powodu nieprzestrzegania obowiązku noszenia masek i zachowania bezpiecznych odległości w przestrzeni publicznej, a demonstracje kibiców piłkarskich lub procesje religijne, w których uczestnicy często nie nosili maski, były chronione przez tę samą policję.

Choć nieposłuszni Europejczycy noszą różne hasła i mają różne motywacje, to obawa o pozbawienie obywateli podstawowych wolności jest wszędzie istotą protestów i manifestacji przeciwko restrykcyjnym prawom. Krytyka kierowana jest zarówno pod adresem rządów centralnych, jak i lokalnych polityków, a także instytucji publicznych i ekspertów naukowych. Politykom zarzuca się kłamstwa, choć znaczenie tego oskarżenia może być różne. Jeśli nieposłuszni Niemcy oskarżają swój rząd o zwiększenie liczby zakażeń, aby uzasadnić ograniczenia, to Polacy oskarżają swój rząd o fałszowanie liczb zakażonych, poprzez ich zmniejszanie, aby pokazać dobre zarządzanie kryzysem.

Wszędzie tam, gdzie obserwujemy działania nieposłusznych, krytykują oni arbitralność władz publicznych, ich niezdolność do stawienia czoła pandemii inaczej niż poprzez ograniczanie wolności. Demonstracje przeciwko środkom ograniczającym i nałożonym obowiązkom świadczą o braku zaufania części obywateli państw europejskich do władz publicznych ich krajów. Podczas trzeciej fali do ruchu wchodzi również mieszkańcy zwykle „spokojnych” krajów. Poza Włochami, Niemcami, w marcu 2021 roku protesty dotknęły Holandię (Amsterdam), Finlandię i Austrię. Mnożą się też wątpliwości co do skuteczności stosowanych szczepionek i sposobu ich administrowania.

Jeszcze przed dostępnością szczepionek przeciwko COVID-19 szczepionkowy sceptycyzm, ruch *antivax*, był identyfikowany jako zyskujący na znaczeniu przez różne badania opinii publicznej we wszystkich krajach europejskich (Ketterer i in. 2013). Kontestowanie obowiązku szczepienia w momencie pandemii częściowo zbiega się z hasłami głoszonymi przez przeciwników jakichkolwiek szczepień (w tym w okresie wczesnego dzieciństwa), których głos niesie się coraz mocniej. Wyjaśnia to zapewne, dlaczego, poza Włochami, gdzie szczepionka szybko została prawnie zdefiniowana jako obowiązkowa dla pracowników służby zdrowia, żaden kraj nie zdecydował się wówczas na wprowadzenie obowiązku szczepień⁸. Niemniej jednak wszędzie szczepienia były zalecane i ich brak powodował wykluczenie z możliwości korzystania z transportu publicznego, uniemożliwiał pójście do kina czy do restauracji.

■ KILKA ELEMENTÓW ANALIZY ZAKRESU RUCHÓW NIEPOŚLUSZEŃSTWA

Zróżnicowane, formułowane w różnych językach, hasła niesione przez nieposłusznych demonstrantów europejskich były w zasadzie wszędzie takie same: chodziło o obronę podstawowych praw i swobód obywatelskich, cennych dóbr dla

⁸ Później ten sam nakaz zostanie wprowadzony we Francji, gdzie niezaszczepieni pracownicy służby zdrowia zostaną zwolnieni z pracy. Część z nich nadal nie powróciła do zawodu. Ich powrót do pracy przewidziany jest w 2023 roku.

wszystkich demokratów. Z biegiem czasu, kiedy pojawiały się nowe warianty wirusa, różnorakie ograniczenia (podróży, zamykanie granic, sugerowany obowiązek szczepień) były coraz silniej kontestowane. W miarę upływu czasu krytyka rządów stawała coraz bardziej radykalna, odmawiano im kompetencji do wyciągnięcia ich kraju z kryzysu.

Obserwatorzy sceny publicznej, tacy jak Antoine Bristielle z obserwatorium opinii publicznej Fundacji Jeana-Jaurès'a we Francji, zauważają, że ruchy nieposłusznych to ruchy heterogeniczne, które nie były jednoznacznie zdefiniowane ani na prawicy, ani na lewicy. Ich cechą wspólną jest fakt otwarcia na absorpcję teorii spiskowych (Bristielle 2021). Przesunięcie opinii publicznej w kierunku *populizmu ochronnego* rozważają inni obserwatorzy, jak np. niemiecki politolog Dierk Borstel z Dortmundu⁹. Ta specyficzna forma populizmu jest szczególnie politycznie niebezpieczna, gdyż, według Borstela, w centrum ruchu znajdują się zarówno bardzo zdezorientowani obywatele, jak i obywatele, których orientacje polityczne są bliskie poglądom skrajnej lewicy lub prawicy, dla których sytuacja pandemiczna jest doskonałym pretekstem, aby zwiększyć zakres ich wpływów. Tym, co stanowi szczególny wymiar tego problemu i częściowo wyjaśnia rozproszenie i siłę ruchów nieposłusznych, jest zróżnicowanie metod i środków wykorzystywanych do walki z pandemią w różnych państwach, często w związku z dokonaną lokalnie oceną sytuacji zdrowotnej danego kraju, oceną ryzyka zakażenia, ale także z ryzykiem spowodowania radykalnego buntu społecznego.

Dla przykładu, zamykanie większości instytucji publicznych, restauracji itp., praktykowane było na bardzo różne sposoby w zależności od kraju. Można dostrzec, że czynnikiem, który wchodził tu w grę była nie tylko sytuacja pandemiczna konkretnego kraju, ale stawka, było tu również zaufanie, którym obywatele danego państwa obdarzali rządzących. To teza A. Bristielle'a (2021). Według niego, niski poziom zaufania do instytucji rządzących we Francji i chęć nieosłabiania go dalej wyjaśnia, dlaczego środki ograniczające formy życia publicznego w momencie trzeciej fali (lato 2020 roku) zostały podjęte w tym kraju późno i w niewielkiej skali. Według sondaży, w tym momencie, 39% Francuzów deklarowało zaufanie dla prezydenta E. Macrona, a tylko 11% miało zaufanie do partii politycznych, co w tej drugiej kategorii stawiało Francję na samym dole skali zaufania w Europie, tuż przed Węgrami i Bułgarią (Bristielle 2021).

Prawdą jest również fakt, że chociaż Francja nie uniknęła ruchu nieposłuszeństwa w okresie COVID-19, nie był to jednak kraj, w którym miały miejsce duże demonstracje podobne do berlińskich czy włoskich. W swojej znacznej większości Francuzi pozostali posłuszni. Czy jest to znak, który świadczy o słabości demokratycznego życia we Francji? A może należy mówić o pewnym zużyciu czy

⁹ <https://www.la-croix.com/Monde/Europe/Allemagne-fronde-manifestants-anti-confine-ment-2020-05-17>

zmęczeniu społecznym po ruchu *Żółtych kamizelek*¹⁰ (Andruszczak 2021: 6), który prawie zachwiał podstawami Piątej Republiki? Trudno jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że mimo owego *zmęczenia* w grudniu 2020 roku i na początku 2021 roku wielu Francuzów wyszło na ulice (90 demonstracji z udziałem blisko 500 tys. osób), by sprzeciwić się ustawie o *globalnym bezpieczeństwie*, która daje wiele władzy w ręce ministra spraw wewnętrznych. Według Sylvaina Boulouque, specjalisty od ruchów społecznych, który 19 grudnia 2020 roku wypowiedział się na ten temat na antenie France info, aby wyrazić sprzeciw temu prawu, wyszli na ulice ludzie radykalnie różniący się od tych, którzy uczestniczyli w ruchu *Żółtych Kamizelek*. Niemniej jednak, otwarta przez ruch *Żółtych Kamizelek* krytyka form sprawowania władzy zmusiła władze francuskie do organizacji *Debaty Publicznej*, w której brał udział bezpośrednio prezydent E. Macron, i wyłożenia „zeszytów skarg” w merostwach. Oznaczało to otwarcie na szeroką skalę przestrzeni dialogu społecznego z obywatelami.

Tak więc, nawet jeśli hasła *Żółtych Kamizelek* i wprowadzenie prawa o globalnym bezpieczeństwie wydają się dotyczyć innych kwestii niż te, które stanowią obiekt nieposłuszeństwa wobec zarządzania COVID-19, żądania manifestantów były jednak podobne: obrona wolności słowa i rządów prawa, obrona uzyskanych już praw i udział obywatelski w stanowieniu nowych. Możemy uznać, że poczucie zagrożenia dotyczącego stosowanych metod stanowienia prawa, zużycia modelu demokracji reprezentatywnej, dotyczy dzisiaj wielu zróżnicowanych środowisk społecznych. Zbieżność walk ostatnich lat wyraża się w sposób ewidentny podczas demonstracji, które przybierają formę *Marszów Wolności* i gromadzą związkowców oraz niezrzeszonych obywateli w różnym wieku i o różnym statusie społecznym, mobilizują środowiska dziennikarskie, studentów, grupy LGBT, kobiety.

We Francji, podobnie w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Polsce, Hiszpanii czy we Włoszech, zbieżność walk przeciwko konfiskacie suwerenności obywateli wydaje się potwierdzać fakt, że obywatele mieli i mają wrażenie, iż ich wolności i prawa są im stopniowo odbierane. Ich nieposłuszeństwo jest próbą odzyskania choćby symbolicznej kontroli na procesami sprawowania władzy i stanowienia prawa. Narzucone

¹⁰ Początki ruchu *Żółtych kamizelek* datuje się na jesień 2018 roku. Stracił on znaczenie w lipcu 2019 roku. Początkowo miał on charakter rozproszonych na całym terytorium Francji form blokowania dróg, skrzyżowań wjazdów na autostrady (ok. 3000 miejsc), które stopniowo staną się miejscami debaty publicznej. Jej echa znajdują swoje miejsce w sieciach społecznościach. Dotyczyła ona rosnących kosztów życia wynikających z wprowadzanych nowych dyspozycji prawnych związanych m.in. z prawem proekologicznym. Później ruch przyjął charakter „Aktów politycznych” czyli sobotnich manifestacji w Paryżu. Od 24 listopada 2018 roku do 6 lipca 2019 roku miało miejsce 33 takich aktów. W ruchu brało udział około 1500 grup, których członków i bezpośrednich sympatyków szacuje się na około 4,5 mln osób mieszkających w tzw. Francji peryferii. Ruch stopniowo utracił poparcie społeczne po aktach stosowania przemocy w trakcie demonstracji w Paryżu, a w szczególności po 1 grudnia 2018 roku, kiedy dokonano zniszczenia elementów dekoracji wewnętrznych Łuku Triumfalnego.

ograniczenia, a tym bardziej ich egzekwowanie (mobilizacja sił porządku, które stosują przemoc), postawiły pod znakiem zapytania ważność i dalsze obowiązywanie umowy społecznej, która wiąże rządzących i rządzonych. Innym aspektem nieposłuszeństwa tego szczególnego okresu było również kwestionowanie dotychczas akceptowanych formy arbitralności zawartej w sztuce sprawowania władzy. Po stronie rządzących arbitralność ta, utożsamiona z koniecznością szybkiego działania wobec zagrożenia, była wyrazem braku zaufania do obywateli postrzeganych jako niezdolnych do zrozumienia powagi sytuacji i do odpowiedzialnego zachowania w obliczu zagrożenia wirusem. W konsekwencji, wzajemna nieufność stała się istotą relacji łączącej rządzących z rządzonymi. Epoka pandemii COVID-19 stała się więc w momentem wyjątkowym, momentem zawieszenia zwykle obowiązujących zasad życia zbiorowego, momentem powrotu do reżimu kontroli i nadzoru opisanym przez Michela Foucault (1975).

■ ZAMIAST WNIOSKÓW

Obserwowane głównie w krajach demokratycznych zarówno w Europie, jak i poza nią (USA, Indie), gdzie walka z rozprzestrzenianiem się wirusa przybrała charakter zakazów użytkowania przestrzeni publicznej, *nieposłuszeństwo obywatelskie* świadczy o żywotności życia demokratycznego, ale również o przeświadczeniu naruszenia umowy zaufania między rządzącymi a rządzonymi, niezbędnej dla efektywnego sprawowania władzy. Z pewnego punktu widzenia niesło ono w sobie ów społeczny *moment refleksyjny*, o którym w swoim czasie pisał Ulrich Beck (2001). Przypomnijmy, że w swojej książce pt. *Spoleczeństwo ryzyka* Beck pisał o oderwaniu się sposobów myślenia racjonalnego opartego na mobilizacji nauki, pozornie neutralnej, od sądów opartych na wartościach (Beck 2001: 384), co prowadzi jego zdaniem do wzrostu, a nawet do generalizacji niepewności, która może przybrać charakter „zagrożenia cywilizacyjnego” (Beck 2001: 355).

Mniej lub bardziej kontekstualne, zróżnicowane w zależności od fazy pandemii, poczucie zerwania umowy społecznej wywołane narzuceniem wizji życia zbiorowego zredukowanej do restrykcyjnych środków typu sanitarno-higienicznego, było jednym z przejawów kryzysu demokracji przedstawicielskiej. Wyrażało ono brak zaufania do techniczno-prawnej sztuki rządzenia w jej obecnym kształcie. Niezbędny, zdaniem Giddensa, element systemu demokratycznego, zaufanie do systemu eksperckiego, uległ znacznemu osłabieniu (Draelants 2002). W swojej książce dotyczącej analizy procesów zmieniania społeczeństw nowoczesnych Giddens poświęca wiele miejsca opisowi ambiwalentnej postawy współczesnych wobec wiedzy technicznej. Jego zdaniem w momencie jej konfrontacji z nowymi formami rzeczywistości rośnie brak zaufania do tej wiedzy i do ekspertów, którzy z niej korzystają (Giddens 1994). Okres pandemii był i w pewnym sensie jest nadal właśnie takim momentem. Nieposłuszni obywatele krytykowali model zarządzania

kryzysowego oparty na niepewnej, pozbawionej uznania społecznej wiedzy. Ich działania nie były jednak wyrazem nieporządku publicznego, bowiem *nieposłuszeństwo* to było bezpośrednio lub pośrednio formą obywatelskiej, pozytywnej krytyki podstaw decyzji politycznych i praktyk rządzenia. Było ono aktem, który wpisuje się w praktykę życia zbiorowego społeczeństw demokratycznych, jako forma pozytywnego uczestniczenia w procesach rządzenia na poziomie lokalnym czy narodowym. Okres COVID-19 stał się więc momentem powrotu suwerennych obywateli, a przynajmniej ich części, na scenę publiczną jako uczestników procesów demokratycznego sprawowania władzy.

Agamben twierdzi, że w takich wyjątkowych chwilach, z jakimi niewątpliwie mieliśmy do czynienia w momencie pierwszych faz pandemii, sprawowanie władzy większości jest oparte na „suwerenności, która nie odnosi się [...] do podmiotów prawa, ale w sposób ukryty do „nagiego życia”. [...] Życie ludzkie jest narażone wówczas na przemoc i zagrożone śmiercią w efekcie działania suwerennej władzy. Jest ono przedmiotem suwerennej decyzji, która jednocześnie kwalifikuje je i określa jego wartość” (Genel 2004: 1). Nieposłusznicy okresu pandemii kwestionowali ważność fragmentarycznej wiedzy technicznej (naukowej), która była wykorzystywana, by chronić tylko *nagie życie* (Agamben 1997) i nie była w stanie ochronić życia społecznego jako takiego. Pandemia stała się i ustanowiła, otwartym pozostaje pytanie na jak długo, *wyjatkową relację* braku zaufania między rządzącymi a rządzonymi i w tym właśnie zakresie uczyniła rządzonych niezwykle podatnymi na teorie spiskowe i różne wersje *fake news*.

Pandemia uwypukliła więc ukryty, trwały charakter filozofii rządzenia obecnych demokracji, które pokazują, że zarządzanie „samym nagim życiem, a nie tylko istnieniem lub ciałami ludzi lub całej populacji, jest konstrukcją prawnopolityczną, a nie pewnikiem wynikającym z naturalnego faktu o charakterze poza politycznym” (Genel 2004: 6). To nie przypadek, że prezydent Macron użył wojskowego języka, wypowiadając słowa „jesteśmy w stanie wojny” (czyli w obliczu śmierci – E.B.-M.), kiedy zabrał głos w telewizji francuskiej w marcu 2020 roku, aby ogłosić *lockdown*, który na wiele miesięcy ograniczył do zera życie społeczne Francuzów. To właśnie po to, aby uwidocznić przekroczenie tych granic, nieposłusznicy obywatele pojawili się w przestrzeni publicznej.

Z punktu widzenia przyszłości demokracji, w których żyjemy, nieposłusznicy ośmielili się zadać pytania kontekstualne o odpowiedzialność za samo pojawienie się pandemii i zdolności tzw. rozwiniętych demokracji do stawienia jej czoła. Podstawowe pytanie stawiane przez nieposłusznicy dotyczyło tego, w czym interesie *suwerenny książę* ogranicza wszelkie formy życia społecznego i sprowadza je do tego prostego, acz totalnego aktu zbiorowego przetrwania, który nie jest niczym innym jak momentem prowadzenia neoliberalnej bio-polityki?

Wymowa formułowanych przez nieposłusznicy obywateli krytyk wydaje się być jeszcze większa, jeśli zauważymy, że dotyczyła ona sposobów narzucania

decyzji politycznych, których cele są *a priori* niepodważalne, oparte na diagnozie problemów, które wymagają rozwiązania i uważane są za społecznie korzystne i ważne, ale które nie stanowią przedmiotu otwartej debaty publicznej: ochrona środowiska, zrównoważony rozwój, przyjmowanie migrantów, projekty rozwojowe, ochrona zdrowia publicznego, walka z terroryzmem, zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, czy obrona tradycyjnych wartości i tożsamości.

Ruchy nieposłusznych nie zmobilizowały większości mieszkańców Europy, wielu z nich zaniepokojonych ich własnym przetrwaniem i przetrwaniem ich najbliższych, zachowało milczenie. Niemniej jednak wiele osób, które nigdy nie wyszły na ulice, w zaciszu swoich gospodarstw domowych dzieliło krytyki formułowane przez nieposłusznych w przestrzeni publicznej. Liczne środowiska wypowiadające się nadal w sieciach społecznościowych wskazują na popularność haseł głoszonych przez nieposłusznych. Środowiska te kontynuują formułowanie krytyki pod adresem rządzących. Teorie spiskowe stanowią często ważny wątek wymiany poglądów, która w znacznym stopniu przekracza obszar debaty wywołanej przez kryzys COVID-19.

W opublikowanej u początków pandemii książce pod znaczącym tytułem *Pandemics*, Slavoj Žižek cytuje Hegla: „jedyną rzeczą jakiej możemy nauczyć się z historii to właśnie to, że historia nas niczego nie uczy” (Žižek 2020: 3). W swoim komentarzu Žižek dodaje, że jest bardzo prawdopodobne, że nie będziemy mądrzejsi po pandemii. Pogląd ten jest wyrazem pesymizmu czy realizmu autora? Jakie ślady pozostawią po sobie ruchy nieposłusznych okresu COVID-19? Formy rządzenia sytuacjami kryzysowymi ulegną zmianie i wezmą pod uwagę sformułowane w okresie pandemii krytyki? W kontekście aktualnej sytuacji politycznej w Europie na odpowiedź zasługuje również inne pytanie – która część europejskich klas politycznych skorzysta lub straci na kapitale zbudowanym w okresie pandemii? Ale to już jest temat na inny tekst.

LITERATURA PRZYWOŁNA

- Agamben Giorgio (1997), *Homo sacer, Le pouvoir souverain et la vie nue*, Paris: Seuil.
- Agamben Giorgio (2020), *L'invenzione di un'epidemia*, „il manifesto”, 26 lutego.
- Andruszczak Kacper (2021), *Nędznicy, czyli protesty żółtych kamizelek*, „Humanitarian Corpus”, 5.
- Arendt Hannah (1987), *Du mensonge à la violence*, Paris: Calmann-Lévy.
- Balibar Étienne (1992), *Les frontières de la démocratie*, Paris: la Découverte.
- Balibar Étienne (2002), *Droit de cité*, Paris: PUF.
- Beck Ulrich (2001, pol. wyd. 2002, *Spółczesność ryzyka*), *La société du risque: sur la voie d'une autre modernité*, Paris: Aubier.
- Bedau Hugo A. (red.) (1991), *Civil Disobedience in focus*, London: Routledge.
- Bentouhami Hourya (2006), *La désobéissance civile à l'épreuve du principe de fair-play: entre ingratitude et reconnaissance*, „Tracés”, 11, s. 19–42.

- Bouchard Russel A. (2003), *Le refus de l'Histoire imposée et le droit à la résistance civile*, Saguenay.
- Bristielle Antoine (2021), *A qui se fier? De la crise de confiance institutionnelle à la crise sanitaire*, Paris: l'Aube.
- Cervera-Marzal Manuel, (2013), *Désobéissance civile et libéralisme*, „Revue Canadienne de Science Politique”, 46 (2), s. 369–396.
- Draelants Hugues (2002), *L'insécurité alimentaire ou la modernité confrontée à elle-même*, „Esprit Critique”, 4 (2), Février.
- Fillieule Olivier, Hayat Samuel, Monchatre Sylvie (2020), *Trois regards sur le mouvement des Gilets jaunes*, „La nouvelle revue du travail”, 17.
- Foucault Michel (1975), *Surveiller et punir. Naissance de la prison*, Paris: Gallimard.
- Genel Katia (2004), *Le biopouvoir chez Foucault et Agamben*, „Methodos”, DOI: <https://doi.org/10.4000/artelogie.11213>, <http://journals.openedition.org/artelogie/11213>.
- Giddens Anthony (1994, pol. wyd. 2008, *Konsekwencje nowoczesności*), *Les conséquences de la modernité*, Paris: LHarmattan.
- Granjon Fabien (2021), *Gilets jaunes et colères noires. Violence, médias et émotions*, „Questions de communication”, 40, s. 303–318.
- Habermas Jürgen (1986), *Morale et communication. Conscience morale et activité communicationnelle*, Paris: Cerf.
- Habermas Jürgen (1990), *Le droit et la force*, w: Jürgen Habermas (red.), *Ecrits politiques*, Paris: Cerf, s. 87–104.
- Habermas Jürgen (1991), *La désobéissance civile, test crucial d'un Etat de droit démocratique*, „Revue M”, 4, s. 25–32.
- Habermas Jürgen (1992), *L'Éthique de la discussion*, Paris: Cerf.
- Habermas Jürgen (1997), *Droit et démocratie*, Paris: Gallimard.
- Haeringer Nicolas, Ouardi Samira (2011), *La désobéissance civile, une légitime réponse*, „Mouvements”, 1 (65), s. 120–129.
- Ketterer Frédéric, Trefois Patrick, Miermans Marie-Christine, Vanmeerbeek Marc, Giet Didier (2013), *Les réticences à la vaccination : approche du phénomène à travers les données de la littérature*, „Revue médicale de Liège”, 68 (2), s. 74–78.
- Laugier Sandra (2004), *Désaccord, dissentiment, désobéissance, démocratie*, „Cités”, 1 (17), s. 39–53.
- Locke John, (1994, pol. wyd. 1992, *Dwa traktaty o rządzie*), *Le second traité du gouvernement civil*, Paris: PUF.
- Montesquieu (1949, pol. wyd. 1918, *Listy perskie*), *Lettres persanes*, w: *Œuvres complètes*, Paris: Gallimard, Bibliothèque de la Pléiade, s. 129–374.
- Natan, François (2020), *Agamben pandémie, quand le faux devient un moment du vrai*. Blog, Le Club de Mediapart, <https://blogs.mediapart.fr/nathan-francois/blog/300420/agamben-pandemie-quand-le-faux-devient-un-moment-du-vrai> (dostęp 30.04.2022).
- Rawls John (1971, pol. wyd. 1994, *Teoria sprawiedliwości*), *A Theory of Justice*, Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Rich David (2021), *Manifestations contre les mesures sanitaires en Europe : pourquoi les Français sont-ils si sages?* Dossier, France24, 23 kwietnia.
- Simmel Georg (1999), *Sociologie. Etudes sur les formes de socialisation*, Paris: PUF.
- Sintomer Yves (1998), *Aux limites du pouvoir démocratique: désobéissance civile et droit à la résistance*, „Actuel Marx”, 2 (24), s. 85–104.
- Supiot Alain (2015), *La gouvernance par les nombres*, Paris: Fayard.

Thoreau Henry D. (1993), *Civil disobedience, and other essays*, Courier Corporation.
 Zinn Howard (1968), *Disobidience an Democracy*, New York: Random House.
 Žižek Slavoj (2020), *Pandemic. Covid-19 Shakes the World*, New York–London: OR Books.

Artykuły prasowe i dokumenty w mediach

Guedj Léa (2020), *À Naples, Londres, Berlin... la contestation monte contre les mesures sanitaires*, Dossier France Inter, 28 października.
 Loi „*securité globale*” et *précarité* : la *convergance de contestations* (2020), „La Croix”, 5 grudnia.
 Nerbollier Delphine (2020), *Colères allemandes contre la „Corona-Diktatur”*, „Le Temps”, 12 maja.
 Reszka Paweł (2021), *W ciągu roku wymarło nam miasto*, „Polityka”, 6 maja.
 Walewski Paweł (2021), *Źle liczymy covidowe zgony, jest ich 6,9 mln. Dwa razy więcej niż mówią dane*, „Polityka”, 5 maja.
 Zünd Céline (2020), *Les „rebelles du Corona” sortent de leur confinement*, „Le Temps”, 12 maja.

Ewa Bogalska-Martin

CIVIL DISOBEDIENCE IN EUROPE IN TIMES OF PANDEMICS COVID-19

The purpose of this text is to take up an analysis of forms of *civil disobedience*, occurred during the pandemic in Europe. Referring to works of such authors as H. Arendt, J. Habermas, J. Rawls we argue that *civil disobedience*, more or less contextual and varying, depending on the phase of the pandemic and on the country, has lead to the crisis of representative democracy and to the crisis of the art of governing (in technical and strictly legal terms) of the expert type. In the same time, *civil disobedience* has been a manifestation of the vitality of a democratic life. Disobedience can be seen as a sovereign political act – a consequence of a conviction that trust agreement between the ruling and the governed has been broken. Thus the disobedience aims at fixing it. In this sense, the *civil disobedience* became *the collective reflective moment of democratic life* in the meaning of U. Beck (2001).

Słowa kluczowe: nieposłuszeństwo obywatelskie; pandemic; prawo do obywatelskiego nieposłuszeństwa; umowa społeczna; rządy prawa; wolność obywatelska

Keywords: civil disobedience; pandemics; right to civil disobedience; social contract; rule of law; civic freedom